

MORALNOŚĆ WYZNACZNIKIEM DOJRZAŁOŚCI CZŁOWIEKA

Zbigniew Marek¹

Akademia Ignatianum w Krakowie

Każdy z systemów wychowawczych na swój sposób zakłada osiągnięcie przez osobę właściwej sobie doskonałości. Problemem jest natomiast to, jak należy ją rozumieć. Chrześcijaństwo łączy doskonałość ze zdolnością bezinteresownego czynienia dobra na rzecz drugiego człowieka. Jej osiągnięcie wiąże się z umiejętnością zgodnego i harmonijnego życia społecznego. Motywem takich zachowań ma być przykazanie miłości Boga i bliźniego. To z kolei domaga się od osoby zaakceptowania i przyjęcia za własne obowiązujących norm, które umożliwiają harmonijne życie społeczne. Należy zauważyć, że do takiego działania zdolny jest tylko człowiek, bo tylko on jest istotą wolną i świadomą swoich decyzji. To zaś oznacza, że człowiek nie może istnieć poza moralnością². Podejmując temat „moralność wyznacznikiem dojrzałości człowieka”, chciałbym skupić się działaniach edukacyjno-wychowawczych, które należy podejmować, aby możliwe było udzielanie osobie wsparcia w osiągnięciu dojrzałości.

¹ Ks. prof. dr hab. Zbigniew Marek SJ – pracownik naukowy Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum w Krakowie; w badaniach zajmuje się problemami współczesnej katechetyki i katechezy oraz pedagogiki religii i wychowania inspirowanego wiarą religijną; autor kilku monografii, m.in. *Religia pomoc czy zagrożenie dla edukacji?* (Kraków 2014), oraz wielu artykułów, w których podejmuje refleksję nad interesującą go problematyką. Adres: 31–501 Kraków, ul. Kopernika 26; e-mail: zmarek@ignatianum.edu.pl.

² Por. H. Skorowski, *Sumienie*, [hasło w:] B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 1383.

1. Moralność

Moralność jest uposażeniem człowieka³, które uzewnętrznia jego myślenie i wartościowanie. Wolfgang Brezinka uważa ją za dziedzinę świętą, która przybiera niemal religijny charakter. Twierdzi też, że nie można zabiegać o to, by uczynić z niej moralność racjonalną przez usuwanie elementów religijnych. Jego zdaniem takimi działaniami można doprowadzić do usunięcia z ludzkiego życia wszystkiego, co zawiera elementy moralne. Dlatego też uznaje za niezbędne łączenie w procesach wychowania moralności z wiarą w Boga. Uważa też, że bez odwoływania się do wiary w Boga człowiekowi grozi sceptyczne nastawienie do moralności, ponieważ nie można jej niczym innym uzasadnić jak tylko własną korzyścią i egoistycznym myśleniem o swoich potrzebach⁴.

Podstawą do kierowania się proponowaną przez W. Brezinkę jest istniejąca w człowieku sfera duchowa, która umożliwia zajmowanie dojrzałych postaw wobec siebie, świata i życia. Ona umożliwia integrowanie własnego życia nie tyle w kategoriach izolacji i zaabsorbowania własną osobą, ile raczej przekroczenia własnej ograniczoności i dążenia ku temu, co jest postrzegane jako ostateczna wartość⁵. Zjawisko to nazywamy procesem rozwoju moralnego. Jego efektem końcowym ma być osiągnięcie moralności autonomicznej⁶. Samą moralność przyrównuje się do wewnętrznego kompasu, który umożliwia osobie orientację w świecie wartości i nakłania ją do określonego postępowania⁷.

Jedynym z ważniejszych czynników wspierających ludzką moralność jest jego duchowość⁸. Zazwyczaj terminem „duchowość” posługują się przedstawiciele nauk teologicznych, ale nie tylko oni. Coraz częściej terminu tego używają także przedstawiciele nauk humanistycznych⁹. Można zaobserwować, jak termin ten ewoluuje i przybiera nowe formy, nawiązując do różnych dziedzin

³ Por. Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005, s. 32.

⁴ W. Brezinka, *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, Kraków 2005, s. 98–99.

⁵ J.A. Wiseman, *Historia duchowości chrześcijańskiej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2009, s. 21.

⁶ Szerzej: Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 66–74.

⁷ Por. S. Sławiński, *Rozważania o wychowaniu*, Warszawa 1983, s. 5–6.

⁸ Por. Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 62.

⁹ Por. L. Marszałek, *Duchowość dziecka. Znaczenia. Perspektywy. Konteksty w pedagogice przedszkolnej*, Warszawa 2013, s. 27 i n.

życia, np. polityki czy edukacji¹⁰. Przy objaśnianiu istoty duchowości zwraca się uwagę na takie jej cechy, jak rozumność, zdolność do wartościowania i oceniania, wolność, twórczość, otwartość¹¹. Podkreśla się przy tym, że dzięki duchowości objaśniającej ludzką egzystencję¹² osoba kształtuje własny sposób działania; wyzwała w sobie nowe motywy skłaniające do zajmowania określonych postaw; dąży do transgresji – przekroczenia własnych ograniczeń.

Sam termin „duchowość” uznawany jest za pojęcie proste, niedefiniowalne, któremu trudno nadać jakiś wspólny mianownik¹³. Rzeczywistość tę współtworzą: świadomość (poznanie), emocjonalność (uczucia) oraz wartości (w tym religijne), wraz z przyjmowaną i akceptowaną ich hierarchią. Oznacza to, że duchowość wyraża się zarówno poprzez sferę intelektualno-poznawczą, emocjonalno-wartościującą, jak i behawioralną człowieka. Za jej pośrednictwem człowiek odsłania swoje przekonania i postawy oraz akceptowane wartości (praca, myślenie, symbole, mowa, sztuka, zabawa, kult, religia, kultura czy nauka)¹⁴. Wynika z tego, że duchowość staje się podstawowym czynnikiem zarządzania życiem człowieka. Ona nadaje mu określony styl i formę; ułatwia znajdowanie odpowiedzi na fundamentalne pytania o sens życia¹⁵; uświadamia zdolność zwracania się do najwyższego celu, jakim jest Bóg¹⁶. Za jej pośrednictwem człowiek jest też w stanie zaakceptować nadrzędną wartość, jaką jest Sacrum – Bóg¹⁷.

¹⁰ Por. P. Machaj, *Wychowawczy wymiar duchowości księdza Infulata Ferdynanda Machaya*, Kraków 2015 [praca magisterska napisana pod moim kierunkiem na Wydziale Pedagogicznym Akademii Ignatianum].

¹¹ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981, s. 210–211.

¹² Por. M. Dziewiecki, *Rozwój duchowy jako warunek trwałej trzeźwości w sytuacji choroby alkoholowej*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 3 (1992), s. 187; L. Marszałek, *Duchowość dziecka. Znaczenia. Perspektywy. Konteksty w pedagogice przedszkolnej*, s. 27 i n.

¹³ Por. M. Chmielewski, *Duchowość*, [hasło w:] M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2001, s. 229.

¹⁴ Tamże, s. 229. Duchowością określa się też wiele zróżnicowanych form warunkowanych przynależnością do zinstytucjonalizowanej konfesji, tradycji kulturowej, formacji wewnątrzkonfesyjnej (zakony) czy stylu epoki. W tych przypadkach do tego pojęcia dodaje się zazwyczaj przymiotnik określający rodzaj duchowości, o którą chodzi: np. duchowość chrześcijańska czy też prawosławna, buddyjska, benedyktyńska, baroku, współczesna. Por. T. Olchanowski, *Duchowość i narcyzm*, Warszawa 2006, s. 141; W. Pawluczuk, *Duchowość*, [hasło w:] M. Libiszowska-Zółtkowska, J. Mariański (red.), *Leksykon socjologii religii. Zjawiska – badania – teorie*, Warszawa 2004, s. 90.

¹⁵ Por. D.L. Fleming, *Czym jest duchowość ignacjańska?*, Kraków 2013, s. 26.

¹⁶ Por. J.A. Wiseman, dz. cyt., s. 25.

¹⁷ Por. S. Witek, *Duchowość religijna*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1989, kol. 330–331.

Nieco inaczej duchowość opisuje David L. Fleming¹⁸. Dla niego termin ten wyraża zbiór postaw, zwyczajów i wartości. Przez postawy rozumiemy względnie stałe zachowania, które charakteryzuje gotowość podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych (poznawczych), emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych. Można też mówić, że zajmowane postawy są odpowiedzią na psychiczno-społeczne potrzeby¹⁹, pragnienia i dążenia człowieka, które stanowią komponent uczuciowo-motywacyjny postawy²⁰. Charakteryzuje je stałość w sposobie zachowania, którą określają przekonania (świadomość) czy też wiedza moralna osoby. Trzeba przy tym pamiętać, że przekonania nie stanowią zbioru jednostkowych sądów moralnych, normatywnych i wartościujących. Raczej wyrażają stałą świadomość i przeświadczenie o konieczności uznania określonych wartości za obowiązujące²¹.

Termin „zwyczaje” jest bliski pojęciom „tradycja”, „obyczaje”. Pojęcia te są niejednokrotnie używane jako terminy zamienne²². Według T. Seweryna z tradycji wyrosły różne obrzędy i zwyczaje, z których można odczytać karty duchowej i społecznej kultury²³. Zasadniczo wszystkie one odnoszą się do objaśniania związków terażniejszości z przeszłością. Często też łączy się je z religijnością człowieka. W tym też znaczeniu o jednym z wyznaczników duchowości mówi D.L. Fleming. Warto w tym miejscu podkreślić, że pielęgnowanie zwyczajów czy tradycji ma ścisły, nierozzerwalny związek z kształtowaniem się ludzkiej duchowości²⁴. Trzecim czynnikiem wyrażającym duchowość człowieka są przyjmowane przez niego wartości. Pojęciem tym określa się wszystko, co jest dobrem, co dla człowieka jest cenne, a więc zarówno dobra materialne, jak też dobra duchowe.

Według D.L. Fleminga²⁵ duchowość kreśli przed człowiekiem drogę jego postępowania, promując określoną wizję życia, refleksyjny stosunek do

¹⁸ D.L. Fleming, dz. cyt., s. 5–6.

¹⁹ Szerzej: Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 118 i n.

²⁰ T. Mądrycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 25.

²¹ H. Skorowski, dz. cyt., s. 1386.

²² Por. L. Dyczewski, *Obyczaj – aspekt społeczny*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XIV, Lublin 2010, kol. 262.

²³ T. Seweryn, *Tradycje i zwyczaje krakowskie*, Kraków 1961, s. 5.

²⁴ Szerzej: P. Machaj, *Wychowawczy wymiar duchowości księdza Infułata Ferdynanda Machaya*.

²⁵ D.L. Fleming, dz. cyt., s. 5–6.

codzienności, wypełnione szacunkiem nastawienie do świata i nadzieję na życie w szczęściu (nieśmiertelność), które ofiaruje człowiekowi Bóg. Idąc tym tokiem rozumowania, można przyjąć, że osoba o rozwiniętej duchowości jest w stanie odpowiedzialnie kierować swoim postępowaniem, gdyż potrafi przeciwstawiać się różnego rodzaju bodźcom zewnętrznym, których źródłem są instynkty, popędy, czy też cielesno-materialne potrzeby. Zachowania takie są możliwe między innymi dlatego, że duchowość uczy osobę wewnętrznej dyscypliny. Ta z kolei czyni człowieka zdolnym dostrzegać obok siebie inne osoby i nawiązywać z nimi harmonijne relacje oraz angażować się w służbę dobra i prawdy, które pomagają osiągnąć możliwie wysoki poziom dojrzałości.

2. Dojrzałość

Dojrzałość łączymy ze zdolnością bycia odpowiedzialnym zarówno za siebie, jak też za innych w zakresie życia intelektualnego, emocjonalnego i moralnego. Parmananda Divarkar²⁶ oznaki dojrzałości człowieka upatruje w rzeczywistości, której można doświadczać i którą można na różne sposoby opisywać, chociaż trudno ją zdefiniować, gdyż w rzeczywistości jest ona nieuchwytna. Najczęściej łączy się ją ze zdolnościami życia społecznego. W tym znaczeniu podkreślana jest zdolność, jaką posiada osoba, do tego, by w swoim życiu być odpowiedzialną zarówno w zakresie poznawczym (intelektualnym), emocjonalnym, jak i moralnym (wolitywnym). Podkreśla się przy tym, że zdolność ta ma być nierozłącznie związana z bezinteresownością. Jej oznaką jest umiejętność podejmowania decyzji zgodnych z obowiązującymi zasadami moralnymi.

Mówiąc o dojrzałości, warto pamiętać, że jej osiągnięcie jest procesem szczególnie widocznym w okresie dorastania, chociaż na tym etapie rozwoju ona się oczywiście nie kończy. Przeciwnie, dojrzałość osiąga się przez całe życie²⁷. Wynika z tego, że osiągnięcie dojrzałości jest efektem procesów wychowania i samowychowania. Dzięki nim osoba coraz bardziej staje się autonomiczna w swym postępowaniu. To z kolei umożliwia jej przekraczanie własnego zdeteminowania fizyczno-biologicznego i kulturowego. Proces ten obejmuje trzy wymiary ludzkiego życia, które Zenomena Płużek nazywa warstwami. Pośród nich pierwszą jest warstwa instynktowo-popędowa. W jej zakres wchodzi

²⁶ P. Divarkar, *Droga wewnętrznego poznania*, Kraków 2002, s. 153.

²⁷ Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość, osobowość, sumienie religijność*, Poznań 1991, s. 37.

potrzeby biologiczne, samozachowawcze i seksualne człowieka. Drugą warstwą jest warstwa psychiczna. Składają się na nią potrzeby: bezpieczeństwa, uznania, miłości, poznawania, myślenia. Za najważniejszą autorka uznaje warstwę duchową. Charakteryzuje się ona zdolnością odkrywania sensu życia, a także zdolnością zwracania się ku transcendencji²⁸. Ten ostatni wymiar dążeń do osiągnięcia dojrzałości Z. Płużek nazywamy dojrzałością religijną.

Fundamentem dojrzałości religijnej jest akceptacja cielesno-duchowej natury człowieka oraz jego godności, poznawanej za pośrednictwem poznania religijnego²⁹. Według P. Divarkar taka dojrzałość wyraża się w przekonaniach, iż wszystko, co człowiek posiada, w tym także samo życie, jest darem Boga. Na drodze osiągnięcia takiej dojrzałości człowiek weryfikuje swoje relacje z Bogiem. Proces ten P. Divarkar ujmuje w następujący tok myślenia: „Jeśli Bóg jest dla mnie kimś obcym, wtedy będę się czuł zmieszany i zaniepokojony tyloma otrzymanymi darami. Jeśli Boga traktuję jako kogoś znanego mi, miarą Jego troski o mnie będzie to, co jest dla mnie przyjemne. Jeżeli zaś pozostaję w zażyłej przyjaźni z Bogiem i jest On dla mnie Kimś najbliższym, wtedy wszystko przyjmę z Jego ręki jako znak miłości. Wszystkie moje doświadczenia będą się ostatecznie sprowadzały do doświadczenia Boga. Moja postawa i moja odpowiedź wobec rzeczywistości będzie pozytywna, ponieważ będzie to odpowiedź na nieskończoną miłość Boga w Chrystusie Jezusie³⁰. Nawiązywane z Bogiem relacje uświadamiają człowiekowi, że to nie on jest twórcą prawa moralnego. Natomiast jego obowiązkiem jest prawo to przestrzegać. Przekonanie to daje człowiekowi poczucie obiektywności i powszechności obowiązującego prawa, co w wymiarze wychowawczym ułatwia eliminowanie z własnego postępowania egoizmu i kierowanie się altruizmem. W tak kształtowanym modelu myślenia i działania człowieka znaczącą rolę spełnia budzona motywacja³¹, która ma również istotne odniesienie do nawiązywanych przez osobę relacji z Bogiem. To zaś wskazuje na wagę wiary religijnej w procesach edukacyjno-wychowawczych.

Dojrzałość religijną charakteryzują oparte na zaufaniu i miłości relacje z osobowym Bogiem. Inspirują one człowieka do kierowania się miłością do

²⁸ Por. Z. Płużek, *Rozwój jest procesem stawania się. Wprowadzenie do problematyki rozwoju*, w: W. Szewczyk (red.), *Jak sobie z tym poradzić?*, Tarnów 1994, s. 14; A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1997, s. 97.

²⁹ Szerzej: Z. Marek SJ, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005, s. 15–28.

³⁰ P. Divarkar, dz. cyt., s. 157.

³¹ Por. Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 126 i n.

siebie i miłością do innych. Działaniom tym winno towarzyszyć przeświadczenie o wypełnianiu Bożych zamiarów wobec świata i ludzkości. Idąc tym tokiem rozumowania, mamy prawo twierdzić, że osiągnięcie dojrzałości religijnej jedynie ubogaca dojrzałość ludzką, naturalną. Jeśli więc dojrzałość religijna opiera się na odpowiedzialnych relacjach z Bogiem, to w praktyce będzie ona dostarczać nowych bodźców – motywów do odpowiedzialnego funkcjonowania. Wnioskowanie to opiera się na przekonaniu, że człowiek, doświadczając własnej ograniczoności i przygodności, nieustannie podejmuje próby urzeczywistnienia swoich potencjalnych możliwości przez zwracanie się do Transcendencji – Boga³². Dzieje się to za pośrednictwem nawiązywanych relacji³³, które wywierają istotny wpływ na funkcjonowanie osoby zarówno w życiu indywidualnym, jak i społecznym. Jeśli zatem dojrzałość religijna ubogaca dojrzałość ludzką, to winna ona też wywoływać pozytywne nastawienie do życia, które pociąga za sobą określone formy postępowania. Nastawienie to wynika z gotowości przyjęcia i przestrzegania podawanych przez Boga praw, które określają cel, sens, treść i formę jego postępowania³⁴. Tym samym do działań wspierających osobę w osiągnięciu dojrzałości należy zaliczyć wszystko to, co służy nabywaniu umiejętności i zdolności życia w harmonii z sobą, z otoczeniem oraz z Transcendencją.

Dojrzałość, o której mowa, stawia przed pedagogiką pytanie o to, czy może być ona wspierana i rozwijana, a jeśli tak, to w jaki sposób. Kluczem do rozwiązania tego problemu mogą być działania wspierające rozwój ludzkich kompetencji, które tworzą złożoną, praktyczną i ważną umiejętność „wyższego rzędu, która dotyczy, nie samego działania (systemu czynności), a przede wszystkim zdolności danej osoby potrzebnej dla rozwoju i życia”³⁵. Osoba nabywa je w toku szeroko rozumianego procesu uczenia się. Swym zasięgiem obejmują one różne zakresy ludzkiego życia, w tym także sferę moralności. W tym miejscu zamierzam się skupić na wskazaniu uwarunkowań sprzyjających osiągnięciu kompetencji moralnych (życia moralnego) osoby.

³² F. Adamski, *Kultura między sacrum i profanum*, w: tenże (red.), *Człowiek – wychowanie – kultura*, Kraków 1993, s. 201.

³³ Szerzej: Z. Marek, *Religia pomoc czy zagrożenie dla edukacji?*, Kraków 2014, s. 31 i n.; tenże, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 50 i n.

³⁴ Por. V.E. Frankl, *Bóg nieświadomiony*, Warszawa 1978; G.W. Allport, *Osobowość i religia*, Warszawa 1988, s. 141.

³⁵ Pojęcie to jest niejednoznaczne i bogate znaczeniowo. Por. A. Walulik, *Kompetencje religijne w całościowym uczeniu się*, w: E. Jagiełło, R. Matysiuk U. Tyluś (red.), *Edukacja – wczoraj, dziś i jutro*, t. V: *Edukacja ustawiczna w Polsce i na świecie*, Siedlce 2013, s. 199–201.

3. Wsparcie w osiągnięciu dojrzałości

Godzenie się na to, że duchowość jest głównym czynnikiem zarządzania ludzkim życiem i nadawania mu określonego stylu i formy, przez co możliwe jest znajdowanie odpowiedzi na pytania o sens życia, domaga się wyjaśnień, w jakiej mierze może ona kształtować nabywane przez osobę życiowe kompetencje, w tym kompetencje moralne. Wnioski, do jakich dojdziemy, zapewne wyraźniej będą ukazywać związki zachodzące między moralnością i dojrzałością człowieka. Podstaw do takiego myślenia należy upatrywać w tym, że nabywanie kompetencji wpisane jest w proces gromadzenia doświadczeń oraz odkrywania i przyjmowania za własne określonych wartości. Procesy te można wspierać zarówno na drodze naturalnej, jak i religijnej. W pierwszym przypadku możemy mówić o wsparciu, które służy nabywaniu kompetencji do moralnego postępowania, a w drugim o rozwijanej między innymi za pośrednictwem duszpasterstwa wiary religijnej³⁶.

3.1. Kompetencje

O ile gromadzone doświadczenia wyrażają zarówno zmysłową, jak i duchową, zewnętrzną oraz wewnętrzną rzeczywistość ludzkiego życia, to przyjmowane wartości umożliwiają ich ocenę oraz ułożenie w określonej hierarchii ważności. Należy pamiętać, że każde doświadczenie ujęte jest w całościowym, tzn. afektywno-emocjonalnym i intelektualnym akcie poznawczym rzeczywistości. Człowiek nie może też doświadczenia wymusić ani na sobie, ani na innych. Może je jedynie gromadzić. Dlatego też żadne doświadczenie nie jest ostateczne. Każde też charakteryzuje jednostkowość i indywidualność poznawanego konkretnego (wycinka ludzkiego życia), samo nabycie go powoduje zmianę nastawienia do rzeczywistości ludzkiego życia³⁷.

Dla praktyki edukacyjnej oznacza konieczność dostrzegania zmieniających się życiowych sytuacji wychowanków, co sprawia, że gromadzą oni różne doświadczenia, których charakter oraz intensywność w znaczący sposób kształtuje życiowe postawy. Świadomość tego zjawiska domaga się uczenia wychowanków nie tylko weryfikacji gromadzonych doświadczeń z uznawanymi wartościami nawet wówczas, gdy osoba, opierając się na zgromadzonych doświadczeniach,

³⁶ Szerzej: Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 103 i n.

³⁷ Por. tamże, s. 67; tenże, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, s. 162–163.

je kwestionuje. Osiąganie tej zdolności wspierają odkrywane i respektowane wartości duchowe, takie jak: wiedza, moralność, prawo, religia, sztuka³⁸.

Gromadzenie i rozumienie codziennych doświadczeń, jak też akceptowanie określonych wartości można uznać za przeciwległe bieguny procesów wychowawczych. Dla właściwego kierowania nimi szczególnego znaczenia nabierają wartości nazywane wartościami osobowymi i moralnymi. Są one, zdaniem Władysława Cichonia, „niezbędne do odróżniania wartości moralnych i rozwijanego wewnętrznego życia duchowego od zewnętrznej aktywności życiowej”. Autorowi chodzi o podkreślenie zdolności odróżniania potęgującej się wrażliwości moralnej, „która znajduje swój zewnętrzny wyraz w czynieniu dobra (bądź zła), na przykład w działalności na rzecz innych ludzi czy też większych społeczności, od aksjologiczno-antropologicznego podłoża, z którym ta sprawność integralnie się wiąże i które jest jej osobowym źródłem”. Należy pamiętać, że wartości, którymi się zajmujemy, występują „z jednej strony w ludzkich czynach i działalności zewnętrznej, z drugiej zaś – w duchowej sferze człowieka, która jest źródłem motywacji poczynań i wewnętrznym ośrodkiem zewnętrznego działania. Pierwsze posiadają charakter wartości moralnych w najczęściej rozumianym znaczeniu, drugie natomiast stanowią wartości osobowe człowieka. Wartości moralne człowieka urzeczywistniają się w ścisłej jedności z jego wartościami osobowymi, a te z kolei konstytuują się w zależności od praktycznego życia moralnego”³⁹.

W parze z procesami poznania wartości idzie rozwój umiejętności dokonywania ocen moralnych. Umiejętność ta odnosi się do wartościowania norm i zachowań moralnych, co jest w istocie równoznaczne z ich oceną. Z pojęciem „oceny moralne” wiąże się pojęcie „sądy moralne”, które należy rozumieć jako posiadaną przez człowieka wiedzę na temat kwestii moralnych bez próby ich oceniania. Pojęcia „sądy” i „oceny” moralne, konkluduje Mieczysław Łobocki, są w istocie rzeczy nazwami bliskoznacznymi. „Sądy moralne nie są pozbawione na ogół także pełnionej przez nie funkcji oceniania, a oceny moralne nie są całkowicie wolne od ukazywania tego, jak postrzegane (widziane) są oceniane kwestie moralne i jak się je wyjaśnia”⁴⁰. Ten sposób rozumowania wskazuje na niezbędność umożliwiania osobie konieczności wybierania w różnych sytuacjach życiowych określonych wartości oraz poszukiwania uzasadnień dla swych

³⁸ Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, s. 34.

³⁹ W. Cichoń, *Wartości. Człowiek. Wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Kraków 1996, s. 149–151.

⁴⁰ M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, s. 47.

wyborów. Na tej drodze dokonuje się bowiem faktyczny rozwój moralny osoby zmierzający do osiągnięcia dojrzałości moralnej. Na tej drodze odbywa się też proces kształtowania ludzkiego sumienia, którego efektem końcowym ma być pewność osoby o poprawności swego postępowania. Można w tym przypadku mówić o nabyciu przez osobę kompetencji moralnych.

Sam proces nabywania kompetencji moralnych wymaga posiadania konkretnej wiedzy, która umożliwi rozumienie obowiązujących norm postępowania. Służy temu wsparcie w zakresie wiedzy kształtującej zachowania moralne człowieka. Powszechnie uznawaną formą ludzkiego poznania jest poznanie empiryczne, którego inspiratorem jest ludzki intelekt. Zaletą tej postaci poznania jest zdolność logicznego tłumaczenia i uzasadniania poznawanej rzeczywistości. Natomiast jej wadą jest niemoc udzielania odpowiedzi na wszystkie pytania człowieka.

Wsparciem ludzkich dążeń do przekraczania granic własnej ograniczoności jest oparta na wierze w Boga forma poznania nazywana poznaniem religijnym. Różni się ono od poznania intelektualnego (naturalnego) tym, że człowiek prawdę odkrywa nie na drodze spekulacji rozumowych, ale za pośrednictwem autorytetu Boga. Chodzi o to, że w poznaniu naturalnym człowiek posługuje się naturalną zdolnością poznawczą, jaką jest intelekt, a w przypadku poznania religijnego opiera się na wiedzy przekazanej (objawionej) przez Boga⁴¹. Poznanie religijne przenika rozum, wolę i uczucia człowieka i dlatego w sposób decydujący wpływa na całą jego postawę⁴². To zaś oznacza, że posiada ono szersze możliwości poznania od poznania intelektualnego, którego źródłem jest ograniczony możliwościami poznawczymi rozum.

W odróżnieniu od poznania naturalnego, które odsłania przed człowiekiem tajniki funkcjonowania świata, poznanie religijne pomaga zrozumieć rzeczywistość, której nie można poznać drogą doświadczeń empirycznych oraz intelektem. Poznanie religijne objaśnia rzeczywistość, która niedostępna jest poznaniu naturalnemu. Pokazuje ono, że poznanie religijne posiada tę samą rangę, co poznanie naturalne. Ważne jest też zrozumienie, że chociaż obie formy poznania wzajemnie się uzupełniają, to jednak każda z nich posiada odmienny

⁴¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Watykan 1998, nr 9.

⁴² Por. M. Madej-Babula, *Edukacja zintegrowana w dialogu z wychowaniem religijnym*, Kraków 2006, s. 85.

zakres poznania⁴³. Dlatego też zgoda i akceptacja poznania religijnego pozwala rozum i wiarę przyrównać do dwóch skrzydeł, „na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” (FR, wstęp). O ile bowiem wiedza uważana jest za umotywowane i pewne poznanie, które oznacza duchowe przyswojenie sobie wszystkiego, co daje pewność istnienia na podstawie poznania wynikającego z własnego wglądu i doświadczenia, to wiara wyraża zgodę na to, że doświadczenie i naturalna refleksja nad nim jest niepełna, niewystarczająca. Właściwością wiary jest to, że wkracza ona w rzeczywistość, która dla rozumu jest niedostępna. W tym sensie przyjęta prawda objawiona poszerza horyzont ludzkiego poznania. Pozwala też dotrzeć do tajemnicy, w jaką zanurzona jest egzystencja człowieka.

Zasadnicza różnica między porządkiem poznania naturalnego i religijnego wynika zatem z różnych jego źródeł oraz zakresów (FR 9). Za pośrednictwem poznania religijnego Bóg udziela odpowiedzi na ludzkie pytania o początek, cel, przeznaczenie człowieka, sens jego egzystencji itp.⁴⁴. Tę postać poznania chrześcijaństwo określa mianem poznania religijnego, którego źródłem jest Boże Objawienie, a nie ludzki intelekt. Należy przy tym z całą stanowczością podkreślić, że nie wyklucza ono poznania intelektualnego (naturalnego)⁴⁵. Akceptacja poznania religijnego – nadnaturalnego (nadprzyrodzonego) – nie jest dla człowieka czymś obligatoryjnym, choćby dlatego, że korzystając ze swej wolności, podejmuje on suwerenne decyzje, wybory. Do takich wyborów należy między innymi uznanie i przyjęcie za własne poznania religijnego albo odrzucenie go. W takich przypadkach mamy do czynienia z wyborem poznania opartego na autorytecie Boga (wierze) albo też z wykluczeniem tego autorytetu i z akceptacją wyłącznie poznania opartego na samym wglądzie umysłu (wiedzy), przez co dochodzi do zakwestionowania poznania płynącego od autorytetu i przyjęcia jedynie poznania dostępnego dzięki rozumowi⁴⁶.

Odwoływanie się do poznania zarówno naturalnego, jak i religijnego wywołuje niekiedy nieporozumienia, a w skrajnych przypadkach dochodzi nawet do wykluczania możliwości ich współistnienia. Nieporozumienia te zazwyczaj

⁴³ Pojęcie to stosowane jest w języku religijnym. Wiele uwagi temu zagadnieniu poświęcił papież Jan Paweł II w *Encyklice „Fides et ratio” do Biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem*, 14.09.1998 (dalej FR).

⁴⁴ Por. S. Zięba, *Człowiek. 2. Pochodzenie*, [hasło w:] C. Rogowski (red.), *Leksykon pedagogiki religii*, Warszawa 2007, s. 93–99.

⁴⁵ H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, s. 461.

⁴⁶ Tamże, s. 317.

wynikają z braku umiejętności godzenia dwóch porządków poznania. Zachodzi to wówczas, gdy człowiek w poszukiwaniach prawdy wyłącznie zdaje się na własny osąd. Jego następstwem są oceny rzeczywistości dokonywane wyłącznie na podstawie kryteriów pragmatycznych: wiedzy doświadczalnej i podporządkowanej technice. „Rezultat jest taki, że – zamiast wyrażać jak najlepiej dążenie do prawdy – rozum chyli się ku samemu sobie pod brzemieniem tak rozległej wiedzy, przez co z dnia na dzień staje się coraz bardziej niezdolny do skierowania uwagi ku wyższej rzeczywistości i nie śmie sięgnąć po prawdę bytu” (FR 5). Dlatego też przyjęcie tylko możliwości poznania, jaką daje ludzki rozum, jest zdaniem Jana Pawła II zagrożeniem wewnętrznej jedności człowieka⁴⁷.

Wprawdzie poznanie religijne nie jest przez wszystkich akceptowane, co nie przeszkadza twierdzić, że przez to, iż odwołujemy się w nim do źródeł wykraczających poza ludzki intelekt, człowiek otrzymuje szersze możliwości poznania niż w poznaniu naturalnym. Jego przedmiot stanowią objaśnienia spraw, których człowiek nie jest w stanie wytłumaczyć za pomocą rozumu. Na tej drodze może też uzyskiwać odpowiedź na pytania związane z jego egzystencją. Chodzi tu głównie o pytania dotyczące początku życia człowieka i świata, ich przeznaczenia i sensu istnienia. Dlatego też z całą odpowiedzialnością można mówić o tym, że respektowanie granic oraz rozgraniczenie obu zakresów poznania wyklucza zderzenie się i kwestionowanie ważności każdej z tych form poznania. Jakkolwiek bowiem współobecność wiary i wiedzy może mieć miejsce we wszelkich doświadczeniach typu rozwojowego, to jednak z większym prawdopodobieństwem wystąpi ona w sytuacjach i doświadczeniach o charakterze wyjątkowym, niecodziennym, rzadkim, czyli takich, które dotyczą kwestii ostatecznych, mających zasadnicze znaczenie w życiu i rozwoju człowieka⁴⁸.

W refleksji nad związkami moralności z osiąganą dojrzałością, poza koniecznością nabywania przez osobę kompetencji osiąganym za pośrednictwem zdobywanej wiedzy, mówimy także o umiejętności kształtowania życiowych postaw. Wyrastają one na aktywności zarówno osoby, jak i jej otoczenia, jako że proces ten rozpoczyna się od pierwszego kontaktu podmiotu z przedmiotem. Przez postawy rozumiemy stały sposób zachowania się człowieka, które wynika ze stanu jego świadomości moralnej. Warunkiem nabycia określonej postawy jest „stan świadomości moralnej, gdyż postawy, jako coś stałego, wyrastają na bazie świa-

⁴⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi nauki*, Toruń 1999.

⁴⁸ Szerzej: Z. Marek, *Religia pomoc czy zagrożenie dla edukacji?*, s. 49 i n.

domości moralnej osoby. Świadomość moralna z kolei to nic innego jak wiedza moralna”. Zajmowane postawy są zatem wynikiem całego szeregu zebranych przez jednostkę przekonań. Na przykład postawę religijną mogą charakteryzować przekonania o istnieniu Boga, istnieniu życia wiecznego, o mających miejsce cudach itp. Posiadane przekonania moralne, nazywane też wiedzą moralną, nie stanowią jednak samego zbioru jednostkowych sądów moralnych, normatywnych i wartościujących, ale są stałą świadomością i przeświadczeniem wyrażającym się w uznaniu określonych wartości za powszechnie ważne⁴⁹.

W procesie kształtowania postaw występują trzy podstawowe czynniki: czynności dynamiczne, którymi są potrzeby i związane z nimi dążenia, pragnienia, emocje, uczucia; czynności poznawcze oraz czynności motoryczne. Aby można było ukształtować konkretną postawę, niezbędne jest wielokrotne i bezpośrednie zetknięcie się osoby z jej przedmiotem, jako że czynności dynamiczne pobudzają czynności poznawcze i ułatwiają refleksję nad celami i sposobami działania. Te z kolei pobudzają czynności motoryczne, które prowadzą do osiągnięcia celu, zaspokojenia potrzeb. Trzeba też pamiętać, że potrzeby zaspokajane są przez określone „przedmioty”, które zespolone z wcześniej przedstawionymi czynnikami, wpływają na tworzone postawy⁵⁰. Wszystko to pokazuje, że procesy osiągania dojrzałości moralnej oparte są na działaniach mających charakter kognitywny (oppanowanie wiedzy), operacyjny (określone rodzaje działalności, edukacja) oraz aksjologiczny (przyjmowany system wartości, etyka, samorozwój)⁵¹. W tym znaczeniu możemy też mówić o osiągniętych kompetencjach moralnych, które należy uważać za potencjał, a nie rzeczywistość na stałe utrwaloną w człowieku⁵².

3.2. Wiara religijna

W nabywaniu przez osobę pożądaných kompetencji znaczącą rolę może też spełniać wiara religijna. To dzięki niej człowiek jest zdolny do przyjmowania wiedzy uzyskiwanej za pośrednictwem poznania religijnego. Walorem wiary religijnej jest to, że wspiera ona rozwój wyższych potrzeb człowieka, którymi

⁴⁹ H. Skorowski, dz. cyt., s. 1386.

⁵⁰ T. Mądrzycki, dz. cyt., s. 8.

⁵¹ Por. K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, „Paedagogia Christiana” 1 (2012), s. 90; A. Walulik, dz. cyt., s. 203.

⁵² A. Walulik, dz. cyt., s. 212.

są potrzeby duchowe. Ich zaspokajanie kształtuje zapotrzebowanie na wartości niematerialne, a to z kolei sprzyja nabywaniu umiejętności krytycznego myślenia o sobie w świetle treści i zasad życia religijnego. Czynnościom tym towarzyszy kształtowanie umiejętności i kompetencji mentalnych, intelektualnych, woli-tywnych oraz emocjonalnych celem nabywania pełniejszego rozumienia własnego miejsca w świecie, a to sprzyja działaniom zmierzającym do budzenia zdolności samowychowania⁵³. Wiara religijna wspiera też osobę w akceptacji autentycznych wartości i odrzucaniu pseudowartości. Służy temu religijny ogląd świata oraz nawiązywane i rozwijane relacje z Bogiem. Można powiedzieć, że w tym zakresie religia udziela osobie konkretnej pomocy, która umożliwia podejmowanie życiowych decyzji. Rozstrzygają one o kierunku rozwoju człowieka. Dzieje się tak dlatego, że w osobie Boga człowiek odnajduje ostateczny punkt życiowego odniesienia. Jest tak wówczas, gdy żywy Bóg staje się dla niego przedmiotem wiary, któremu jest gotów okazywać zaufanie i posłuszeństwo. Nabywane na tej drodze relacje z Bogiem sprzyjają kształtowaniu jego życia przez wskazywanie celów, których człowiek sam z siebie nie jest w stanie osiągnąć. Na tej drodze może on odkryć zarówno to, że jest lepszy, niż mu się to wydaje, jak również i to, że nie do końca jest taki, jakim chciałby lub mógłby być. Wszystko to pomaga człowiekowi odkryć posiadany potencjał, który faktycznie przewyższa posiadane o nim własne wyobrażenia⁵⁴. Odkrycia te wyzwalają optymizm działania i ukazują jego sens. Na tej drodze człowiek wyraźniej uświadamia sobie cel swego życia – dobro, które w języku religijnym nazywamy zbawieniem. Otrzymywane na tej drodze wsparcie służy osiągnięciu dojrzałości poprzez uczenie go dokonywania właściwych wyborów oraz troski o nieustanne słuźenie dobru i rozwijanie go w sobie i wokół siebie. Wsparcie to dostarcza też istotnych impulsów do dokonywania właściwych życiowych wyborów w codziennym postępowaniu⁵⁵.

3.3. Duszpasterstwo

Osiąganie dojrzałości, o której mowa, pozwala wnioskować, że w sposób istotny wpływa ona na ludzkie postępowanie. Wynika to przede wszystkim z rozumienia własnego miejsca w życiu społecznym, z poczucia odpowiedzialności za siebie i swoje otoczenie, a także z motywów, którymi w swym postępowaniu się

⁵³ Por. Z. Marek, *Religia pomoc czy zagrożenie dla edukacji?*, s. 159.

⁵⁴ Por. Ch. Lowney, *Heroiczne życie. Odkryj cel w życiu i zmieniaj świat*, Kraków 2013, s. 244.

⁵⁵ Por. tamże, s. 207.

kieruje. Wskazuje to, że nabywane kompetencje życiowe spełniają ważne funkcje wychowawcze. Jeśli tak jest, to należy postawić pytanie o to, w jaki sposób duszpasterstwo, w tym także katecheza, może uczestniczyć w procesach rozwoju moralnego osoby, a nadto wspierać ją w osiągnięciu dojrzałej – autonomicznej moralności. Jednak znalezienie jednoznacznych i powszechnie akceptowanych rozwiązań wydaje się więcej niż trudne, wręcz niemożliwe. Nie powinno to jednak oznaczać pozostawienia biegu historii samej sobie. W tym zakresie ważne zadanie stoi też przed duszpasterstwem Kościoła. Wydaje się, że w pierwszej kolejności należy mówić o pracy u podstaw, rozumianej jako wielowymiarowe działania duszpasterskie, które będą brać pod uwagę kilka istotnych spraw. Do nich zaliczam świadome podejmowanie kwestii światopoglądowych, w których znaczącą rolę pełnić będzie poddanie rewizji posiadanego obrazu Boga⁵⁶, jako że w sposób znaczący wywiera on wpływ na kształt i charakter relacji z Bogiem. W tej kwestii należy mieć świadomość tego, że póki człowiek nie będzie przekonany, że Bóg stoi po jego stronie, niesie mu pomoc w udanym życiu i zaprasza do jeszcze piękniejszego, dopóty trudno będzie mu zdobywać się na to, by okazywać Bogu zaufanie, a w konsekwencji respektować Jego prawo moralne. Drugą równie ważną płaszczyzną działania winien stawać się zakres tych oddziaływań. Działaniami tymi należy objąć także dorosłych. Ważne wydaje się uczenie ich tego, w jaki sposób mogą nawiązywać osobowe relacje z Bogiem, którego prawo świadomie akceptują i starają się respektować w swoim codziennym życiu.

Inną jeszcze kwestią wydaje się potrzeba budzenia i rozwijania w człowieku przeświadczenia o jego godności, która otwiera przed nim dostęp do nieśmiertelności. Wydaje się, że bez zaakceptowania przez człowieka prawdy o jego przeznaczeniu do nowego, niezniszczalnego życia, trudno oczekiwać od niego poszanowania i respektowania moralności, która wypływa z Bożego prawa. Działania takie domagają się dostarczenia człowiekowi wsparcia ułatwiającego posługiwanie się poznaniem religijnym, które wciąż wydaje się dla wielu mało realne. Warto też zauważyć, że religia (wiara) stawia przed człowiekiem zadanie, które można określić mianem „bycia przywódcą” dla samego siebie oraz dla otoczenia w dążeniach ku wyższym celom, które wykraczają poza ograniczoność i małoduszność, ciasnotę umysłową i odpowiadają na rodzące się z nich w człowieku chciwość i lęk⁵⁷.

⁵⁶ Szerzej: Z. Marek (red.), *Bóg w przedszkolu i szkole*, Kraków 2002, s. 89 i n.

⁵⁷ Por. Ch. Lowney, dz. cyt., s. 246.

Duszpasterstwo, o którym mówimy, winno też nieść człowiekowi pomoc w przewycięzaniu pojawiających się obaw i lęków przez objaśnianie odkrywanoego za pośrednictwem poznania religijnego celu ludzkiego życia. Dzięki poznaniu religijnemu cel swojego życia człowiek może odkrywać w wymiarze pełnego i ostatecznego życiowego sukcesu, którego wykładnią jest obietnica życia bez końca – nieśmiertelności. Ponadto dzięki poznaniu religijnemu człowiek jest w stanie odkryć, że w trudzie osiągnięcia wskazanego celu nie jest pozostawiony samemu sobie, ale skutecznie jest wspierany przez samego Boga w Jego słowie i udzielanych przez Kościół sakramentach.

Moralność, którą uważamy za wspólny mianownik wszystkich wymiarów ludzkiego życia, stanowi niepodważalny i istotny element osiągnięcia dojrzałości postrzeganej jako wewnętrzna harmonia, ułatwiająca osobie życie w społeczności. Okazuje się, że proces ten jest wynikiem wielu działań, w których ważną funkcję może też spełniać religia. Jest oczywiste, że nie może ona rościć pretensji do pełnienia nadrzędnej roli wobec innych działań edukacyjno-wychowawczych. Fakt ten nie podważa jednak istotnej roli, jaką może spełniać w dążeniach człowieka do osiągnięcia dojrzałości. Ona bowiem odsłania przed człowiekiem pełniejszy sens gromadzonych doświadczeń. Nadto wskazuje na wartości, których człowiek nie jest w stanie odkryć albo robi to tylko z wielkim trudem, za pomocą intelektu. Ona wreszcie kreśli nowe perspektywy postrzegania ludzkiego życia. Wszystko to wskazuje na znaczenie religii w osiągnięciu przez człowieka dojrzałości.

Ten sposób rozumowania uświadamia też konieczność troski o to, by religia przestawała być dla człowieka mało interesującą rzeczywistością, a w dodatku stawiającą przed nim niezrozumiałe wymagania. Wręcz konieczne jest podejmowanie działań umożliwiających człowiekowi postrzeganie Boga jako Tego, kto nieustannie zabiega o dobro człowieka, o jego rozwój i życie. Oczekiwania te winno spełniać duszpasterstwo, które kłaść będzie nacisk na rozwijanie duchowości człowieka. Ona bowiem w sposób znaczący sprzyja rozwijaniu sfery poznawczej, emocjonalnej i wolitywnej człowieka, a tym samym nabywaniu życiowych kompetencji. Te z kolei umożliwiają człowiekowi bycie osobą wolną i zdolną do odpowiedzialnego działania, a więc dojrzałą. Wszystko to pokazuje, że człowiek ze swej natury ukierunkowany jest na wychodzenie poza własną ograniczoność.

Bibliografia

- Adamski F. (wybór i red.), *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993.
- Cichoń W., *Wartości. Człowiek. Wychowanie. Zarys problematyki aksjologiczno-wychowawczej*, Kraków 1996.
- Divarkar P., SJ, *Droga wewnętrznego poznania*, Kraków 2002.
- Frankl V.E., *Bóg nieświadomiony*, Warszawa 1978.
- Jacyniak A., SJ, Płużek Z., *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1997.
- Jagiello E., Matysiuk R., Tyluś U. (red.), *Edukacja – wczoraj, dziś i jutro*, t. V: *Edukacja ustawiczna w Polsce i na świecie*, Siedlce 2013.
- Lowney Ch., *Heroiczne życie. Odkryj cel w życiu i zmieniaj świat*, Kraków 2013.
- Łobocki M., *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002.
- Madej-Babula M., *Edukacja zintegrowana w dialogu z wychowaniem religijnym*, Kraków 2006.
- Marek Z., SJ, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005.
- Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1997.
- Olbrycht K., *Wychowanie do wartości w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, „Paedagogia Christiana” 1 (2012), s. 89–104.
- Szlachta B. (red.), *Słownik społeczny*, Kraków 2004.
- Wiseman J.A., *Historia duchowości chrześcijańskiej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2009.

MORALNOŚĆ WYZNACZNIKIEM DOJRZAŁOŚCI CZŁOWIEKA

Streszczenie

W artykule podjęta została refleksja nad charakterem działań edukacyjno-wychowawczych, wspierających osobę w osiągnięciu dojrzałości. Za takie działania uważamy przede wszystkim wszystko to, co wyzwała i rozwija w osobie zdolność życia w harmonii z sobą, z otoczeniem oraz z Transcendencją. Zainspirowany myślą W. Brezinki, stoję na stanowisku, że w moralności człowieka, która ma wspierać i prowadzić go do dojrzałości, ważną rolę spełnia religia. Uzasadnieniem tego twierdzenia jest przede wszystkim to, że odwołujące się do niej ludzkie myślenie i wartościowanie zyskuje trwałą i niezmienną punkt odniesienia dla podejmowanych działań. Takiemu nastawieniu człowieka służy sfera duchowa człowieka. Za jej pośrednictwem odślania on swoje przekonania i postawy

oraz akceptowane wartości. Tym samym kreśli ona przed człowiekiem drogę jego postępowania, promując określoną wizję życia, refleksyjny stosunek do codzienności, wypełnione szacunkiem nastawienie do świata i nadzieję na życie w szczęściu (nieśmiertelność), które ofiaruje człowiekowi Bóg.

Na podstawie prowadzonej refleksji uważam, że moralność stanowi wspólny mianownik wszystkich wymiarów ludzkiego życia. Z tych powodów jest niepodważalnym i istotnym elementem osiągnięcia dojrzałości, łączonej z osiągnięciem wewnętrznej harmonii, która ułatwia osobie życie w społeczności. Okazuje się, że proces ten jest wynikiem wielu działań, w których ważną funkcję może też spełniać religia. Spostrzeżenie to domaga się jeszcze wyjaśnień, w jakiej mierze można kształtować nabywane przez osobę życiowe kompetencje do osiągnięcia dojrzałości. Jej nabywanie wpisane jest w proces gromadzenia doświadczeń oraz odkrywania i przyjmowania za własne określonych wartości. Wsparcia takiego udziela osobie także religia. Szczególnie ważną rolę ma do spełnienia poznanie religijne, które ukazuje rzeczywistość ludzkiego życia w nowym – transcendentnym aspekcie. Jego wartość polega na tym, że wspiera ono rozwój umiejętności dokonywania ocen moralnych. Ten styl działania możliwy jest jednak tylko wówczas, gdy człowiek odwołuje się do wiary religijnej. Wiara wspiera człowieka w przyjmowaniu wartości absolutnych. Rozumienie znaczenia religii w rozwoju osoby i osiągnięcia przez nią dojrzałości domaga się konkretnych działań, podejmowanych na płaszczyźnie wychowawczo-duszpasterskiej.

Słowa kluczowe: moralność, duchowość, dojrzałość, poznanie religijne

MORALITY – DETERMINANT OF HUMAN MATURITY

Summary

The article has been taken to reflect on the nature of educational and education activities, which provide support to a person in achieving maturity. For such action, we believe, above all, everything that triggers and develops in a person's ability to live in harmony with each other, with the environment and the Transcendence. Inspired by W. Brezinka we think we are of the opinion that human morality, which is to support and lead it to maturity, an important role is played by religion. The rationale for this claim is primarily that refer to the human thinking and valuation gains a permanent and unchanging point of reference for action. Such attitude of man is spiritual sphere of man. Through it he reveals his beliefs and attitudes and accepted values. Thus it draws to man the way his conduct promoting a specific vision of life, a reflective attitude to everyday life, filled with respectful attitude to the world and hope for a life of happiness (immortality), which offers to man by God.

On the basis of its reflection, we believe that morality is the common denominator of all dimensions of human life. For these reasons it is an undeniable and important element

for the achievement of maturity combined with achieving inner harmony, which helps a person living in the community. It turns out that this process is the result of many activities in which an important function can also meet the religion. This observation requires more explanation to what extent can shape purchased by a person living competencies to achieve maturity. Its acquisition is inscribed in the process of gathering experience and discovery and acceptance for their own specific values. Grants to support such a person is a religion. A particularly important role to fulfill religious knowledge, which reveals the reality of human life in a new – the transcendent aspect. Its value lies in the fact that it supports the development of the ability to make moral judgments. This style of action is possible but only if the person appeals to religious faith. Faith promotes man in the adoption of absolute values. Understanding the importance of religion in the development of persons and reaching its maturity demands concrete actions at the level of educational and pastoral.

Keywords: morality, spirituality, maturity, religious knowledge

Translated by Mirosława Landowska